

ŁĄCZNIK FILATELISTYCZNY

OMAWIA ZAGADNIENIA FILATELISTYKI POLSKIEJ

Wychodzi każdego pierwszego i piętnastego z przerwą w miesiącach letnich.

Prenumerata: z premią co mies. 4 zł. rocz., 2 zł. półrocz., 1 zł. kwart. na konto PKO 144987.

Ogłoszenia: strona 20 zł., pół strony 10 zł., ćwierć strony 5 zł., drobne 5 gr. za wyraz

Adres: „ŁĄCZNIK FILATELISTYCZNY” Żyrdów.

Szlak turystyczny Jaworzyna
wrócił do Polski.



W przekonaniu że pomruki burzy rozlegające się na okrajinach Rzeczypospolitej Polskiej rozbijają się o JEJ nienaruszalne granice w obec zdecydowanej postawy CAŁEGO POLSKIEGO NARODU i nic nie zamąci pokoju, wszystkim naszym prenumeratom, czytelnikom, współpracownikom i sympatykom życzymy

WESOŁEGO ALLELUJA!

I znów brutalna przemoc wydarła nową kartę z albumu europejskiego. Jeszcze w dniu 22-ym marca listy z Kłajpedy miały wygląd zwykły i spokojny, a już nazajutrz, były one stemplowane przez kłajpedską pocztę „okolicznościowym” datownikiem, którego napis głosił że „KŁAJPEDA ZNÓW WOLNA”, a w następnym dniu Kłajpeda została zajęta przez wojska niemieckie. Dalej jak poprzednio z Austrią..... Sudetami..... Czechami..... Słowakami.....

Burza jednak nie ucichła. Pomruki jej słychać w dalszym ciągu, możliwość dalszych kataklizmów stale wisi nad światem. Przemoc przed prawem. Na szpaltach prasy powtarzane są nazwy państw pozostających w zasięgu burzy. Co dalej? Nikt nie wie co mu przyniesie dzień jutrzejszy. Ludzkość przeklina i co raz bardziej nienawidzi wichrzycieli pokoju. Biada im.

My Polacy wiemy jednak dobrze, że wszelkie zakusy skierowane w stronę naszej Ojczyzny będą wielkim nieszczęściem dla zuchwałego wroga. Kto się ośmieli wyciągnąć łakome ręce po najdrobniejszą nawet własność polską, ten straci te ręce!

Są narody oddające wrogom swą ojczyznę bez słowa protestu, są inne, biernie umierające za ojczyznę, my Polacy umiemy się za NIĄ bić, walka bowiem jest naszym żywiołem, naszą drugą naturą, jesteśmy narodem rycerskim. A kiedy ktoś zagraża naszej Ojczyźnie, nasze siły, nasza odwaga, nasza wściekłość przeciw najeźdźcy i nienawiść, wzrastają stokrotnie.

Ojczyzna nasza może się znaleźć w obliczu ważnych wydarzeń. Wszyscy Polacy jak jeden, bez względu na wiek, płeć i przekonania, staną na JEJ zew. Wprzód jednak każdy z nas spełni wstępny swój obowiązek. Należy zasilić Fundusz Obronny Narodowej.

Na ręce Dyrekcji Polskiego Radia składam 100 zł. obi. z prośbą o przekazanie gdzie należy. Jednocześnie wzywam wszystkich prenumeratorów naszych do składania tą drogą ofiar. Pierwszym obowiązkiem każdego prawdziwego Polaka jest wspomagać Ojczyznę w potrzebie. Składajmy ofiary na F O N !

ZNACZKI KOWELSKIE.

Józef Bednarz

Łuck

Nie rozumiem z jakich powodów nazwano kowelskimi znaczkami opisane na str. 335 w podręczniku „IKAROSA” „Pocztowe?” Właściwe bowiem znaczki kowelskie zostały wykonane z inicjatywy generalnego Komisarza Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich, mającego podówczas siedzibę w Kowlu, na znaczkach ukraińskich rozmaitych wydań i wartości 30 i 50 szag., 15 i 20 kop., 1 rub. i 20 grzyw. s t e m p e l k i e m kauczukowym napisem „KOWEL”, ale bez nadruku „Pocztą Polska”. Znaczek wartości 30 szag. został przedrukowany kolorem czerwonym, pozostałe wartości fioletowym. Oprócz nich były również przedrukowane te wartości napisem „Pocztą Polska” wszystkie zaś zostały wycofane nie ze względu na ich „charakter prywatny”, jak to twierdzą „PZP”, ale z powodu stopniowego przekazywania urzędów org. cywilnych, oraz wprowadzenia w życie zarządzeń władz centralnych, również z centrum znaczków pocztowych.

W ówczesnych stosunkach przyfrontowych, wydanie znaczków na zlecenie „delegata”, było zjawiskiem normalnym i pełnoprawnym, bo miało charakter urzędowy. Nie należy zapominać że na terenach tych Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich był władzą poważną i podlegały mu wszystkie urzędy cywilne, również pocztą, a więc przypisywanie wydanym przezeń znaczkom charakteru prywatnego jest błędne i tłumaczyć to można jedynie zbyt powierzchownemu badaniu i brakiem odpowiedniego materiału.

Również porównywanie opisanych w „PZP” znaczków z „kowelskimi”, należy przypisać temu co mówię wyżej. Twierdzenie moje opieram na fakcie, że autor w „PZP” nie mając dostatecznego materiału, nie podał w podręczniku wszystkich przedrukowanych wartości, a są one następujące:

nadruk „Pocztą Polska” 30 fen. karminowy na znaczku 30 szag. jasnoniebieskim, nieząbkowanym,

nadruk „Pocztą Polska” 30 fen. fioletowy na znaczku 15 kop. lila i niebieskim,

nadruk „Pocztą Polska” 30 fen. fioletowy, na znaczku prowizorycznym 20 r. trójkąt na 14 kop., przyczem nadruk trójkąta wykonano stempelem ręcznym fioletowym, na znaczku ząbkowanym niebiesko-różowym.

nadruk „Pocztą Polska” 30 fen. fioletowy na znaczku jak poprzedni, trójkąt jednak i nowa wartość 20 k. wykonano na maszynie,

nadruk „Pocztą Polska” fioletowy na znaczku ciętym w. 50 szag.,

nadruk „Pocztą Polska” fioletowy na znaczku ciętym bruncino-pomarańczowym, wartości 1 rubel,

nadruk „Pocztą Polską” 50 fen. fioletowy na znaczku 20 arzyw. pomarańczowo-zielonym, ciętym.

Znaczki te były w normalnym obiegu pocztowym, spotyka się je na oryginalnych listach, a przede wszystkim na listach pocztu polowej.

Data ich wydania jest również wcześniejsza niż to podają w „PZP”, bowiem posiadam je z kascownikami z dnia 16 VIII 1919 Frontowa Pocztą Polowa 19, 1 VIII 19 Pocztą Polowa i inne. Zostały one wycofane z powodu dostarczenia pocztom znaczków ogólnopństwowych w miesiącu listopadzie 1919 roku. Posiadam egzemplarz skasowany datą 25 października 1919 roku, widziałem również egzemplarz datowany 1 X 1919 roku.

Fakt normalnego użycia znaczków ukraińskich dla przedruku został zaprotokółowany przez władze pocztowe i znaczki te wprowadzono do obiegu za wiedzą władz centralnych, więc mamy tutaj do czynienia z lokalnymi znaczkami pełnowartościowymi, a nie z prywatnymi, jak to jest powiedziane w „PZP” i pełnowartość ich jest bardziej uzasadniona, niż całego szeregu innych poczt lokalnych, a więc mają prawo do zaliczenia ich do wydań urzędowych.

W najbliższej przyszłości umieścimy jako uzupełnienie niniejszego artykułu, szczegółowy opis znaczków właściwych kowelskich, z nadrukiem „KOWEL” lecz bez nadruku „Pocztą Polską”, zarówno na ukraińskich, jak i rosyjskich znaczkach.

ZADOWOLIĆ KLIENTA JEST NASZĄ ZASADĄ,
świadczy o tym najlepiej
WZRASTAJĄCA STAŁE LICZBA NASZYCH ODBIORCÓW
i szybki rozwój naszej firmy.

Wysyłamy na życzenie wybory.

Prosimy o listy braków.

CENNIK WSZYSTKICH POLSKICH ZNACZKÓW

na rok 1939 z przesyłką 25 gr.

Kupujemy wszystkie znaczki pocztowe.

„F I L A T E L I A ”

Bydgoszcz, m. Focha 34.

Nagrodzono na Wystawach Filatelistycznych «TORUŃ 1933», «OSTROPA 1933»,
«GRUDZIĄDZ 1935», «WARSZAWA 1938» i «RIO de JANEIRO 1938»

Rzeczpospolita Polska stoi w obliczu ważnych zadań i wydarzeń, Na zewi JEJ, Naród Polski spieszy z pomocą. Wielkie Patriotyzmem Swojego Narodu Mocarstwo Polskie, rozbudowuje powietrzną flotę i urządzenia przeciwlotnicze. To wymaga niewypowiedzianie dużych środków pieniężnych. Należy więc odszukać i wykorzystać wszelkie źródła, wszelkie środki, wszelkie możliwości.

Niewykorzystanym źródłem są znaczki pocztowe z nadpłatą. Od wielu lat brak nam znaczków lotniczych. Jesteśmy jedynym państwem posiadającym lotnictwo, narządzone i szeroko rozwinięte szlaki lotnicze, a nieposiadamy lotniczych znaczków. Dzisiaj w obliczu dziejowych zadań Polski, koniecznym jest wydanie znaczków lotniczych ze 100 procentową nadpłatą na rozbudowę lotnictwa i urządzeń przeciwlotniczych.

Znaczki lotnicze z nadpłatą będą chętnie nabywane nie tylko przez filatelistów polskich, ale będą one również nabywane przez filatelistów za granicą, trafiając do różnych państw i narodów, do przyjaciół i do wrogów i powiedzą całemu światu o wielkim i silnym lotnictwie polskim, a nakomicie ochładzając niezdrowe apetyty amatorów cudzego dobra.

Znaczki takie spełnią również misję dziejową, będą one bowiem historycznymi mieczami krzyżackimi Jagiellońskimi... ponieważ wielką ilość tych znaczków nabędą ci, co dzisiaj może „niby” przyjaciele, a jutro zdecydowani wrogowie, wyciągną ręce w stronę własności polskiej. Oni to właśnie, nabywając te znaczki, nadpłatami do nich wzmogą rozbudowę naszego lotnictwa i urządzeń przeciwlotniczych. Nemezis dziejowa chce aby historia uległa powtórzeniu.

Zbędnym będzie dodawać że kwoty uzyskane z nadpłat, stanowić będą wielki fundusz i że nie będzie on pożyczony, a będzie złożony na ołtarzu Ojczyzny przez miłujących obywateli i przez wrogów.....

Oczy filatelistów polskich, a z nimi całego społeczeństwa polskiego, są zwrócone na Ministerstwo Poczty i Telegrafów. Oczekujemy szybkiego wydania dopłatnych znaczków lotniczych. Sprawa jest wyjątkowej wagi i bardzo pilna. Źródło jest pełne, należy jednak zeń czerpać natychmiast.

* * *

Historyczne miecze z pod stóp Jagielly, ten symbol rozbicia odwiecznego wroga Narodu Polskiego, zniknęły. Widocznie w dobie dzisiejszej nie miecze odegrają rolę, a lotnictwo. Należy więc ułatwić naszym wrogom udział w odbudowaniu naszego lotnictwa i obrony przeciwlotniczej. To może być wypełnione przez wydanie znaczków z nadpłatą. Gdyby czas nie pozwolił na opracowanie nowych, mamy przecież szereg wycofanych wydań, które szybko zaopatrzyć można w odpowiedni nadruk. Byle przedzej.

PREMIE

DLA NASZYCH PRENUMERATORÓW

Każdy Prenumerator „Łącznika” opłacający prenumeratę 1 zł. w stosunku kwartalnym, ma prawo do otrzymywania co miesiąc bezpłatnej filatelistycznej premii, musi jednak zawiadomić Redakcję czy pragnie otrzymywać miesięczną premię w znaczkach, czy też w całostkach.

Znaczki dodawane jako premie, są to: błędodruki, fałszyfikaty na szkodę filatelistów, fałszyfikaty na szkodę poczty, projekty znaczków niewydanych, itd. w zależności od uzyskania ich przez Redakcję i zawsze p/g wyboru Redakcji.

Całostki, są to koperty nieadresowane ostemplowane datownikami okolicznościowymi, lub historycznymi, czysto, wyraźnie i ładnie.

Decyzję co do rodzaju premii można przysyłać dla oszczędności w kopertach ofrankowanych 5-cio groszowym znaczkiem z napisem „DRUKI”, „SPRAWA GAZETOWA”, wewnątrz koperty umieścić kartkę z jednym tylko wyrazem, „całostki”, lub „znaczki”. Adres swój należy umieszczać na kłapie koperty,

Do następnego zeszytu „Łącznika” załączona zostanie dla Prenumeratorów o których wspomnieliśmy wyżej,

ca ł o s t k a z a o ł z i a ń s k a

w postaci koperty ostemplowanej polskim datownikiem w pierwszym momencie wkroczenia Polskich Wojsk do danej miejscowości, (koperta urzędowa czeska),

albo

falszyfikat polskiego znaczka na szkodę zbieraczy.

K O N K U R S

w którym każdy uczestnik
ZDOBYWA CENNE FILATELISTYCZNE PREMIE.

Pragnąc dać możność naszym Czytelnikom uzyskania, bez żadnego wydatku, w pięknych całostek polskich, lub rzadszych znaczków, ogłaszamy konkurs wyjątkowo łatwy dla każdego, kto ma znajomych filatelistów, w którym każdy uczestnik zdobywa cenne filatelistyczne premie, a przy szczerych chęciach, może ich zdobyć większą ilość.

Jedynym warunkiem konkursu jest jednanie dla „Łącznika Filatelistycznego” nowych prenumeratorów.

**Za zjednanie każdego nowego prenumeratora
dajemy natychmiast**

2 piękne całostki, (zaolziańskie lub inne),

a l b o

2 rzadsze znaczki p/g naszego wyboru.

Oprócz tego, kto w ciągu trwania konkursu zjedna największą ilość prenumeratorów, ten otrzyma dodatkową specjalną premię; dziewięciu następnych uczestników konkursu otrzyma dziewięć następnych dodatkowych premij filatelistycznych.

Za zjednanie firmy handlującej znaczkami, dla sprzedaży zeszytów „Łącznika” (odsprzedawcom liczymy po 10 groszy za egzemplarz), dajemy cenną filatelistyczną premię. Firmy handlujące znaczkami znajdują się w każdej miejscowości i przy niewielkim wysiłku jednającego, chętnie podejmą się komisowej sprzedaży zeszytów „Łącznika”, jednanie więc ich nie sprawi żadnych trudności.

Za zorganizowanie zbiorowej prenumeraty „Łącznika”, (szkoly, stowarzyszenia, kłosa) na jeden adres, dajemy warunki bardzo dogodne, organizatorom cenne premie filatelistyczne.

DATOWNIKI OKOLICZNOŚCIOWE. I ABONAMENT CAŁOSTEK.

Komunikujemy śpiesznie że pierwsze loty do Rzymu i do Londynu, podczas których miano stemplować przesyłki pocztowe okolicznościowo, zostały przesunięte na miesiące letnie. Termin podamy w swoim czasie.

W dniu 16 kwietnia r. b. zostają wznowione linie lotnicze Warszawa-Katowice-Lwów-Kraków-Gdynia, które zimą nie były czynne.

W dniach 16-18 kwietnia r. b. oczekiwane jest przybycie do Gdyni naszego okrętu motorowego „BATORY” na pokładzie którego agencja pocztowa stempluje przesyłki pocztowe pięknym czworokątnym datownikiem.

W czasie cheenym Warszawa 2, stempluje korespondencje propagandowym datownikiem z okazji mającego się odbyć w Warszawie i w Krakowie XVIII Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego.

W dniu 21 kwietnia r. b. spodziewane jest stemplowanie przesyłek pocztowych w u/r. Warszawy i Krakowa okolicznościowymi datownikami z okazji XVIII Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego.

W dniu 27 kwietnia r. b. spodziewane jest stemplowanie przesyłek pocztowych okolicznościowym datownikiem w Poznaniu, z okazji otwarcia Targów Poznańskich.

Wszystkie wymienione okolicznościowe datowniki, oraz inne, jakie w tym okresie uzyskamy, zostaną przesłane abonentom całostek w połowie maja. Całostki w abonamencie będziemy przysyłać w połowie każdego miesiąca w parzysich zeszytach „Łącznika”, jednocześnie przysyłać będziemy wyciągi z kont.

Wielu abonentów zaległo w opłacie abonamentu całostek. To nas stawia w bardzo trudne warunki. Prosimy o łaskawe wyrównanie zaległości, oraz o wpłaty na całostki bieżące. Sprawa ma wyjątkową wagę dla normalnego rozwoju abonamentu całostek.

DO PRENUMERATORÓW.

Dwie są sprawy wpływające ujemnie na rozwój „Łącznika”. Jedną jest przeciągająca się choroba Redaktora F. Koprowskiego, druga, bardzo groźna, jest coraz większe zaleganie większości prenumeratorów w opłacie prenumeraty, nie tylko za kwartał pierwszy t. b., ale nawet za różne okresy roku ubiegłego. Przykra ta sprawa decyduje o jakości dodawanych premii, również stanowi o dalszym istnieniu „Łącznika”. Kto więc jest życzliwie usposunkowany do naszego czasopisma, tego prosimy o regularne uiszczanie prenumeraty. Zalegających w opłacie prenumeraty, bardzo prosimy o jaknajszysze wyrównanie zaległości i o wpłatę na okres bieżący.

Chcących zrezygnować z prenumeraty, prosimy o łaskawe przesłanie swej decyzji chociaż by na kartce, z jednoczesnym uregulowaniem zaległości. W najgorszym razie prosimy wrócić pod opaską zeszytu „Łącznika”, oraz premie.

Wszelkie wpłaty dla „Łącznika” prosimy wnosić tylko na PKO 144937, bowiem przekazy rozrachunkowe przyczyniają nam bardzo wiele kłopotów, i powodują nieporozumienia. Na przekazach należy podawać czytelnie najkrótszy swój adres, a na odwrocie wymienić na co kwota jest przeznaczona.

Wszelkie reklamacje na nieotrzymywanie zeszytów „Łącznika” należy kierować wyłącznie do swych urzędów pocztowych, bowiem Redakcja wysyła zeszyty „Łącznika” wszystkim prenumeratorom regularnie.

Listy do Redakcji prosimy pisać zwięźle i czytelnie, co pozwoli uniknąć wielu nieporozumień. Na odpowiedź prosimy załączać znaczek, bowiem nie mamy możliwości robienia wydatków na odpowiedzi. Listy prosimy frankować filatelistycznie, t. j. znaczkami z bloku niepodległościowego, FIS., „pomoc zimowa”, lub 20-30 gr. z serii niepodległościowej; karty pocztowe pożądane zawsze z ilustracjami z serii niepodległościowej.

W celu ustalenia raz na zawsze dla każdego prenumeratora rodzaju premii najwięcej mu odpowiadającej, prosimy wszystkich prenumeratorów o nadesłanie nam na kartach swego życzenia, „znaczki”, czy „całosci”.

Nowych prenumeratorów prosimy o wymienianie na odwrocie przekazu jednego wyrazu „znaczki”, czy „całosci”, oraz zaznaczanie czy prenumerator został zjednany i przez kogo, czy też nie. Jest to dla Redakcji szczegół niezbędny.

Prosimy naszych prenumeratorów o łaskawe nadsyłanie swych prac i sponsorzeń z dziedziny filatelistyki polskiej. Jesteśmy co prawda biedni i honorarijów za artykuły płacić nie mamy możliwości, będziemy jednak rekompensowali premiami filatelistycznymi. Artykuły opisy, wzmianki, uwagi i t. p. muszą być dokładnie opracowane i czytelnie napisane, t. j. odpowiednio do druku.

W obec trudności na jakie napotykamy ze strony poczty w sprawach uzyskiwania informacji o nowych okolicznościowych datownikach, prosimy o łaskawe komunikowanie Redakcji w wypadku ukazania się na terenie Czytelników okolicznościowego datownika. W zamian przesyłać będziemy premie.

O ZNACZKU.

F. Koprowski

(dalszy ciąg)

W opisach znaczków spotykamy czasem nie zawsze zrozumiałe określenia, na przykład „..... na papierze żółtawym, z wodnym znakiem „trąbki” ustnikami w lewo, 70 gram.”, znaczy to, że znaczek został wykonany na papierze żółtawym z wodnymi znakami w postaci „trąbek pocztowych”, których ustniki były odwrócone w lewą stronę, a waga metra kwadratowego tego papieru wynosiła 70 gram. Należy jednak pamiętać, że waga papieru nie stanowi o jego grubości, bowiem papier gębszasty jest znacznie lżejszy od papieru mocno prasowanego, a metr papieru gębszastego ważący tyleż co metr papieru mocno sprasowanego, będzie od niego niemal grubszy dwa razy. Papierów do wyrobu znaczków używa się w różnej wadze, bo od 35 gram. do 80 gram. metr kwadratowy. Pochodzenie papieru używanego do wyrobu polskich znaczków jest różne. Najmniej używano papieru niemieckiego, więcej nieco austriackiego, jeszcze więcej angielskiego, obecnie przeważnie używa się papieru wyrobu polskiego. Spotykamy znaczki na papierze białym, szarawym, żółtawym, różowawym, niebieskawym, zielonkawym, gębczastym, gładkim, kredowym, bibułkowatym, kartonowym, cienkim, grubym, prążkowanym, z wodnymi znakami, z poddrukiem tła, matowym, błyszczącym itd.. Wodne znaki na papierze przeznaczonym do wyrobu znaczków, utrudniają fałszerzom podrabianie znaczków. Są to poprostu cieńsze warstwy papieru, przez które prześwieca nieco światło. Najzwyklejszym wodnym znakiem są „żabka”, to jest papier tak wygląda, jak gdyby był ułożony zprosiych nitok, jedna obok drugiej, przy tym miejsca styka nitok są tak cienkie, że przeświecają. Często spotykanym wodnym znakiem są trąbki pocztowe. Spotyka je się na kilku wydaniach znaczków w roku 1932, 33 i 34. Aby dokładnie uwydatnić rysunek wodnego znaku, cienkość warstwy papieru w tym miejscu jest różna. Dla niektórych znaczków papier przed drukiem rysunku znaczka, pokrywa się specjalnym deseniem, „tłem”. Na przykład, znaczki wydane w 1927 roku, popularnie zwane „oświatowe”, mają barwne tło, składające się z pionowych falistych linii. Wszystkie znaczki pocztowe, wprowadzone do obiegu, są podgumowane. W swoim czasie „gumę” nakładano sposobem ręcznym, obecnie pracę tę wykonują maszyny. Znaczki wykonane litograficznie, oraz znaczki do druku których papier się zwilża, są gumowane po druku. Przy innych rodzajach druku, papier przeznaczony do druku znaczków, jest już podgumowany przed drukiem. Do gumowania pierwszych znaczków używano roztworu gumy arabskiej, obecnie używa się klejów sztucznych, wytwarzanych z deskryny, to jest z odpowiednio obrobionego krochmalu.

Z N A C Z K I N A M I S J E P O L S K I E .

Wiele, bardzo wiele znaczków ulega zniszczeniu. O! wyrzuca je się razem z kopertami, a przecież mogą one spełnić poważną rolę w życiu Misyj Polskich na obczyźnie.

Ojcowie Franciszkanie mają Misyjną Placówkę w Japonii, w której 5 Ojców i 19 Braci Polaków, prowadzi w języku japońskim czasopismo „Rycerz Niepokalanej”, oraz w Misyjnym Seminarjum kształci 45 Japończyków na księży misyjnych. Wielka ta placówka, tak pożyteczna dla Polski, utrzymuje się z ctiar, w których poważną rolę odgrywają znaczki pocztowe.

Ludzie dobrej woli, nadsyłają zbierane w tym celu znaczki pocztowe (mniejsze ilości w listach, większe w paczkach) do Misyjnej Centrali Znaczkowej w Niepokalanowie, poczta Teresin, k/Sochaczewa, gdzie znaczki są sortowane i spieniężane firmom filatelistycznym, a otrzymane za nie kwoty idą na utrzymanie placówki w Japonii.

Należy więc skrzętnie zbierać wszystkie znaczki i przysyłać podług powyższego adresu. Będzie to bardzo piękna i pożyteczna praca dla wielkości Polski.

ARTYKUŁY:

„Opisy polskich znaczków” „Falsyfikaty znaczków polskich”, „Z Kraja” „Ze Świnta” i „Nowości Filatelistyczne”, ukażą się w następnym zeszycie.

Po zakończeniu „Rysu dziejów poczty polskiej” drukować będziemy pracę „Poczta Wolnego Miasta Krakowa”.

Zbiór znaczków polskich bez odmian nie jest kompletny.

Każdy poważny zbieracz uwzględnia w swoim zbiorze odmiany kolorów, papieru i ząbkowań p/g P.Z.P. „IKAROSA”.

Odmiany w czworoblokach, lub egzemplarzach pojedynczych wysyłamy do wyboru.

Biuro Filatelistyczne

H e n r y k B e r o w i c z

Łódź, Śródmiejska 40.

W Y M I A N A

ZNACZKÓW, CAŁOSTEK I DATOWNIKÓW.

Każdy prenumeratorem „Łącznika Filatelistycznego” ma prawo do bezpłatnego umieszczenia raz w roku w niniejszym dz. ogłoszenia, nie przekraczającego 10 wyrazów. Wyrazy nadliczbowe, oraz powtórzenie ogłoszenia, liczymy 5 groszy za wyraz, które można nadsyłać czystymi znaczkami obiegowymi, wraz z treścią ogłoszenia.

GREIF M. Stanisławów-Pełesza 21.

Zbiera znaczki polskie i zagraniczne, oraz całostki.

JELINÓWNA Nelly, Warszawa-Królewska 31/35.

Wymienia cały świat w/g Ywerla.

ZAJĄC Włodzimierz, Tarnopol-Brzozowa 47a.

Sprzedam zbiór znaczków całego świata w czterech albumach KA-BE 214-215, w tym 10,000 znaczków w serjach i pojedynczych za 400 zł. gotówką.

RZĄCA Stefan, Lwów-Zborowska 3.

Nawiąże korespondencję z Polakami na obczyźnie w sprawach filatelistycznych.

SZCZEPAŃSKI Józef, Kolonia Wileńska,

kupuje masówkę polską, mytą, lub na wycinkach po 70 gr. (względnie 5 mk. lepszymi znaczkami Europy p/g Michla). Znaczki zniszczone bez odpowiedzi.

TRACZ B., Jelanka poczta Rzecznów, Wiejska 14,

nawiąże korespondencję w celu zamiany, sprzedaży i kupna znaczków.

Uwaga! Za masówkę polską daję natychmiast znaczki zagraniczne. Przesyłki proszę frankować filatelistycznie. Na odpowiedź załączać znaczek. Alfred Matuszak, Pszczyna (Górny Śląsk), Pierackiego 2.

Poniżej podajemy adresy filatelistów zagranicznych, którzy prowadzą zamianę znaczków z Redakcją „Łącznikiem”, solidnie wywiązywali się w tej sprawie, przysyłając nam za przesłane im każde 100 znaczków polskich, 100 swojego kraju.

Prowadzącym wymianę z Zagranicą radzimy przysyłać znaczki przesyłkami „poleconymi”, które należy frankować filatelistycznie.

P. Sonderogger, Büriswilen, Walzenhauseu, Schweiz. (Szwajcaria)

Per Jönsson, Freniksgratan 31 A 2 Helsingfors Finland. (Finlandia)

J. P. Carlsen, Friesvaavej 2, Varde, Dänemark. (Dania)

Hans Deilich, Koblenz am Rh. Hohewaldstrasse 10/11 (Niemcy)

Hans Aurenes, Saudnes, Norwegen (Norwegia)

H. Selgman, 144 High-Street KEW E 4, Victoria—Australia.

V. Tschishov, Tallina mnt N 78 Narva, Estonie, (Estonia)

Rodolfo Bucher, Traiguen, Chile, Casilla 103 (Czyli).

RYS DZIEJÓW POCZTY POLSKIEJ.

Najdawniejszy dziejowy ślad poczty w Polsce sięga czasów króla Bolesława Chrobrego, to jest roku 1025, który zobowiązał miastą do dostarczania koni, lub pieszych gońców, w celu przewozu, względnie roznoszenia poleceń i rozkazów władzy. System wprowadzony przez Chrobrego przeżywał bez zmian przez lat pół tysiąca. Po miastach, miasteczkach, wsiach królewskich, klasztorach i opactwach, wzdłuż szlaków, w odpowiednich odległościach, stały umieszczone podwody do dyspozycji monarchów, dworzan i urzędników państwa, a magistraty utrzymywały konie na stajniach, również dla tych samych celów. Za podwody uiszczano dostawcom *n o r m o w a n e* wynagrodzenie. Według ustaw nie było wolno nikomu zabierać podwód, ani koni, bez specjalnego zezwolenia, czy listu podwodowego, wydawanego przez monarchę, a podpisanego przez kanclerza państwa. Urząd miejscowy uwiadaczał na liście podwodowym datę dostarczenia podwoju i zkał dokłał, podróży zaś obowiązany był po powrocie oddać list w kancelarii koronnej, gdzie przyznawano za podwody i konie, oraz za przewodników, odpowiednie wynagrodzenie. Zmiana koni mogła nastąpić w drodze tylko u wójta, sołtysa i u burmistrza. Ilekroć razy wybierał się król w drogę, zawiadamiano o tym starostów i władze administracyjne w celu przygotowania w oznaczone dnie i godz. odpowiedniej ilości koni. Urzędy miejskie i grodzkie miały obowiązek pilnie przeziżęcać, ażeby podwody zmieniały się co tydzień i aby każdy obywatel państwa posiadający dwa łany ziemi dostarczał w odpowiednich okresach. Wymijanie stacyj z podwodami było surowo wzbronione, pod rygorem zapłacenia podwójnej kwoty i odbycia dwutygodniowego więzienia w wieży. Karze tej podlegali wszyscy, bez względu na godność i stanowisko. Podlegali jej również i dworzanie królewscy, komornikom zaś oprócz powyższych kar, groziło wykreślenie z list komorników.

Z biegiem czasu, rozszerzenie się granic Polski wymagało rozszerzenia administracji, a więc co raz większej liczby posłańców i podwód, a że dostarczenie podwód dla mieszkańców w pobliżu szlaków drogowych stało się dotkliwym ciężarem, zaczęto robić starania o ulgi. Taką ulgę w roku 1379 otrzymała Warszawa od księcia Janusza Mazowieckiego, który ją uwolnił od dostarczania podwód, a obowiązek ten włożono na pobliskie włości i miasta. Zasadniczą jednak reorganizację przeprowadził w roku 1564 Zygmunt August. Wydany przez niego uniwersał głosił, że odtąd wszystkie miasta ponosić będą koszty za najem koni i posłańców, oraz koszty podróży królewskich gońców, kurjerów i urzędników. Był to podatek który nazwano „guadruplami”.

(c. d. n.)

PORADY FILATELISTYCZNE

oraz odpowiedzi Redakcji i Administracji.

p. Adam Kamiński w Cdyni. Skarży się pan, że znaczki które przed wklejeniem do albumu miały wygląd ładnie sprasowanych, po wklejeniu dziwnie się „popaczły” i „popuchły”? O ile na odległość możemy wywnioskować, winne tutaj są nalepki, które należy wyrzucić. Znaczki z albumu wyjąć, wykopać w cieplej wodzie z dodaniem szczypty soli, ułożyć równo w niepotrzebnej książce, a po kilku dniach wkleić do albumu, ale już innymi nalepkami, które można nabyć w każdym większym filatelistycznym handlu.

p. Gał. w Gnieźnie. Pisze pan, że koperty zaadresowane, choćby najpiękniej ostemplowane okolicznościowo, żadnej wartości filatelistycznej nie mają więc je pan wyrzuca. Jest pan, niestety, w wielkim błędzie. Koperty, czy karty, które przeszły przez „ręce” poczty, czego dowodem jest na niej adres, uważana jest przez filatelistów za eksponaty prawdziwe, a więc więcej cenne od niezawierających adresów. Jedni zbierają tylko zaadresowane, inni zbierają niezaadresowane (datowniki), jeszcze inni i jedno i drugie, ale wyrzucanie tych, albo innych, można tłumaczyć nieświadomością.

Koło Filatelistów w W—wie. Znaczki wydania krakowskiego znajdujące się w sprzedaży, są w olbrzymiej większości fałszykatami. Nie rzadko i gwarancja nich również jest sfałszowana. Przy kupnie tych znaczków należy zachować wyjątkową ostrożność.

p. Tadeusz Stefański w W—wie. Znaczek z podobizną Fryderyka Chopina w kolorze fioletowym, nie jest odmianą koloru. Zmiana barwy niebieskiej na fioletową nastąpiła zapewne pod działaniem światła, gorąca, odczynników chemicznych, lub innych czynników, bliżej nie wyjaśnionych. Odmian tego znaczka nie ma.

p. Zenon Sokołowski w Krakowie. Piękny wygląd znaczka wklejonego do albumu, w całości zależy od umiejętnego wykonania wszystkich prac wstępnych, a więc: znaczki należy włożyć do naczynia z ciepłą wodą, nieco osoloną, a po kilku minutach znaczki lekko odchodzą od wycinków papieru. Po tej operacji należy znaczek lekko zanurzyć kilkakrotnie w wodzie, w celu spiukania śladów gumy i z całą ostrożnością ułożyć go w suszarkę, najlepiej w niepotrzebnej książce. Znaczki układać obok siebie równo a po zapelnieniu strony, dalej układać co 30 stron. Po ułożeniu wszystkich, na książkę umieścić ciężar. Po kilku dniach znaczki ostrożnie wyjąć z suszarki i wklejać dobrymi nalepkami. Będą one miały wygląd bardzo ładny.

p. Madecki w Szuginie. Prawdziwy filatelista zbiera wszelkie oryginalne koperty, karty, lub opaski bez względu na to z jakiego są one papieru, byle by tylko były ciekawie ostemplowane. Wszelkie pańskie uwagi są dyktowane nieświadomością i dyletanctwem.

p. Brunon Macura we Lwowie. Znaczki prowizorycznej dopłaty ORŁOWA, zostaną szczegółowo opisane w artykule „CO NAM DAŁO ZAOLZIE”. Artykuł ten ukaże się w najbliższych zeszytach „Łącznika” i zawierać będzie opisy wszystkiego co nam dało Zaolzie. Opisy będą ilustrowane.

K O M U N I K A T Nr 1.

Koperty ofrankowane znaczkami obiegowymi i skasowane równo, wy-
różnie i czysto, następującymi datownikami okolicznościowymi:

- 1) V Ogólnopolska Wystawa Filatelistyczna WARSZAWA 7 V 38.
- 2) Ogólnopolska V Wystawa Filatelistyczna WARSZAWA 17 V 38
(datownik dla przesyłek lotniczych).
- 3) Zjazd Związku Stowarzyszeń Filatelistycznych, WARSZAWA 7 V 38.
- 4) Agencja pocztowa s/s „KOŚCIUSZKO” 18 7 38.
- 5) IV Międzynarodowe Targi Futrzarskie WILNO 28 7 38:
- 6) Agencja pocztowa m/s „PIŁSUDSKI”, 31 VII 38.
- 7) III Jarmark Poleski PIŃSK 15 8 38.
- 8) Wystawa Przemysło-rolnicza, PLESZEW 17 VIII 38.
- 9) Doroczna Wystawa Radiowa, WARSZAWA 25 VIII 38.
- 10) Targi Wschodnie, LWÓW 8 9 38.
- 11) IX Targi Wołyńskie, RÓWNE WOŁYŃSKIE, 10 9 38.
- 12) I Polski Lot Stratosferyczny, ZAKOPANE 15 9 38.
- 13) Poznaj „SKOLE” datownik z pięknym jeleniem, 30 IX 38.
- 14) ŻYRARDÓW 25 X 38, 5 datowników Żyrardowa za okres 100 lat.
- 15) XX lecie Niepodległości WARSZAWA 11 XI 38.
- 16) XX lecie Niepodległości, GDAŃSK 11 XI 38.
- 17) „Semper Fidelis”, LWÓW 11 XI 38.
- 18) „Wesołych Świąt” LUBLIN 30 12 38.
- 19) Narciarskie Mistrzostwa Świata ZAKOPANE 6 I 39.
- 20) Zjazd Związku Stowarzyszeń Filatelistycznych 15 I 39.
- 21) Rajd Automobiłowy do Monte Carlo, WARSZAWA 18 I 39.
- 22) ZAKOPANE-Kasprowy Wierch, 25 I 39.
- 23) Kolejka Górską ZAKOPANE—GUBAŁÓWKA 1 II 39.
- 24) ZAKOPANE I Urząd pocztowy w Samochodzie 10 II 39.
- 25) Święto Marynarki Polskiej, GDYNIA 10 II 39.
- 26) „FIS” ZAKOPANE 11 II 39.
- 27) Agencja pocztowa s/s „PUŁASKI” 17 II 39.
- 28) VI Lubelsko-Podlaskie Zimowe Zawody Lotnicze w ŚWIDNIKU 17 II 39.
- 29) WILNO, Kiermasz Kaziukowy, 4 III 39.
- 30) IV Marsz Narciarski ZUŁÓW-WILNO 26 2 39.
- 31) ŁAWOCZNE 17 III 39. Wspólna granica polsko-węgierska.

Całostki te w cenie po 25 groszy (łącznie z przesyłką pocztową), prenumerujący nasi mogą zamawiać w Redakcji, wpłacając należność w y -
ł a c z n i e na konto PKO. 144987 i podając czy-
telnie na przekazie swój n a j k r ó t s z y a d-
res. W zamówieniu wskazywać „numery” całostek.

KAŻDY FILATELISTA!

który chce mieć pewność
nie tylko dobrej wymiany
bezglówkowej, lecz tak-
że korzystnej sprzedaży
swoich dubletów, wpisuje
się do

MIĘDZYNARODOWEJ CENTRALI ZAMIANY I SPRZEDAŻY
BIURA FILATELISTYCZNEGO

ŚWIATOWID

KAMIONKA STRUMIŁOWA.

Jedyna w Polsce organizacja o zasięgu międzynarodowym!
Wartościowy materiał zamienny i sprzedażny!
Przesyłki obiegowe co 7 dni. Prospekty na żądanie.

Przytaczamy wyjątki z kilku listów jakie otrzymujemy
codziennie od naszych uczestników.

„....Przy sposobności przyznać muszę, że Panowie urządzili biuro
pierwszorzędnie i wszystko świadczy że Panowie chcą i dadzą ma-
ximum, co w filatelistyce w dziale zamiany otrzymać można, a prze-
dewszystkiem uderza każdego nadzwyczajna pedantyczność, prze-
to zasługują Panowie na usilne poparcie. Jestem już starszym fila-
telistą i dlatego to wszystko stwierdzić mogę.

H. B r u k a r z
Międzyrzec Podlaski, skr. poczt. 44”.

„....Jestem bardzo zadowolony ze sprężystej organizacji i stosunkowo
niskich cen, jest mi to tym bardziej przyjemnie, że niejednokrotnie
miałem przykre doświadczenia z innymi tego rodzaju organizacjami...
T. Ślusarczyk, Dyr. Gimn. Kup. Jasło”.

„....Uprzejmie dziękuję za solidność i punktualność.
Karol Burghard, Podwołoczyska”.

-O-

**Jeśli chcesz być również zadowolony przy-
stap natychmiast do grona Uczestników
„Światowida”!**

Odbito czcionkami „ŁACZNIKA FILATELISTYCZNEGO”.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca Wiślimir Fr. Koprowski.